

# Nr 7

145

22 Lipca 2013 r.

Rok XI, ISSN 1730-4156

**OCZEKujesz  
REZULTATÓW?  
REKLAMUJ SIĘ W  
NASZYM SERWISIE  
INTERNETOWYM!**

[www.naszepononiny.pl/reklama](http://www.naszepononiny.pl/reklama)

**Malster**  
Ustrzyki Dolne  
ul. Kolejowa 3

**WIELKIE  
OTWARCIE 2013**  
24 Lipca  
godz. 7.00

Wesprzyjmy się  
z zakupami!

**Moc atrakcji na otwarciu!**

**Czytelnia**  
dla dorosłych

**Cena: 3,00 zł**  
(w tym 8% VAT)

**nasze**

# POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

## JAROSŁAW KACZYŃSKI W BIESZCZADACH



**Spotkanie z Prezesem PiS**  
— sala wypełniona po brzegi

**STRONA 8**



**STRONA 3**

**Dni Gminy Olszanica**



**STRONA 8**

**Dni Ustrzyk Dolnych**



## „Wataha” nowym serialem HBO. Zagrają Popławska i Topa

ATM Grupa pracuje nad serialem sensacyjnym „Wataha” opowiadającym o pracy pograniczników z Bieszczad. Produkcja ma trafić na antenę kanału HBO Polska - dowiedział się nieoficjalnie portal Wirtualnemedial.pl.

- To prawda, przygotowujemy serial „Wataha” dla HBO - potwierdza w rozmowie z Wirtualnemedial.pl

Andrzej Muszyński, prezes ATM Grupy. - Powstają scenariusze. Zależy nam na ich wysokiej jakości więc nie jesteśmy w stanie określić daty rozpoczęcia zdjęć, dopóki nie zakończymy prac literackich - dodaje Muszyński. Spółka nie informuje, czy już podpisała umowę z HBO.

Pilot „Watahy” został w ubiegłym roku nakręco-

ny za pieniądze ATM Grupy. Produkcją interesował się początkowo Polsat, ale finalnie nie zdecydował się na jej emisję.

„Wataha” opowiadać będzie o pracy i życiu pracowników Straży Granicznej z Bieszczad. W każdym odcinku opowiedziana będzie inna historia dotycząca np. przemytu narkotyków czy ludzi. Z in-

formacji Wirtualnemedial.pl wynika, że w obsadzie serialu znaleźć się mają m.in. Magdalena Popławska, Bartłomiej Topa i Julia Pogrzebińska. Pilot wyreżyserował Michał Gazda. Agnieszka Niburska, PR manager HBO Polska, nie skomentowała sprawy emisji „Watahy” w HBO.

RED

## Bocian



Bieszczady są obszarem, na którym od zawsze, widywane były bociany. Rosnący postęp technologiczny, wzrost zanieczyszczenia na ziemi, powoduje, że wiele różnych stworzeń wymiera, bądź jest w coraz mniejszej ilości. Ciekawym pomysłem, na „elektroniczne” za-

amiętanie bocianów, jest strona internetowa: <http://bocianopedia.pl/>, na której można znaleźć wiele ciekawych informacji. Dobrym pomysłem jest możliwość wysyłania zdjęć, filmów w celu stworzenia swoistej mapy tych pięknych, a zarazem tak polskich gatunków ptaków.

Niemal w każdej miejscowości jest gniazdo bocianów, które warto sfotografować oraz wraz z opisem przesłać na wyżej podaną stronę.

Lesko, dnia 25 czerwca 2013 r.

M. Fedoryszak

## „Nasze Połoniny” w prenumeracie elektronicznej

Droży czytelnicy „Naszych połonin”

Informujemy Was, że od następnego numeru gazeta będzie dostępna także w prenumeracie elektronicznej. Będzie ona tańsza niż w sklepach z prasą. Koszt jednego numeru to 2 zł. Prenumeratorzy, którzy zdecydują się na taką formę otrzymywania „Naszych Połonin” prócz ceny zyskują to iż otrzymają gazetę nawet wcześniej niż ukaże się ona w papierowym wydaniu. Ponadto otrzymają bogatszy materiał fotograficzny, a od września krótkie materiały filmowe ilustrujące poruszane w gazecie tematy.

By otrzymać „Nasze Połoniny” w formacie PDF należy wpłacić na konto wydawcy wielokrotność kwoty 2 zł w zależności od tego ile numerów chcecie zaprenumerować.

Pieniądze należy wpłacić na konto:

**BBS 70862100072001000383350001**

z dopiskiem „prenumerata” i podaniem swego adresu e-mail



## Rafał Niżnik – znakomity piłkarz zakończył karierę w trakcie Dni Gminy Olszanica

W dniach 22 i 23 czerwca 2013 roku odbyły się Dni Gminy Olszanica. Na uczestników imprezy czekało wiele atrakcji.

Pierwszy dzień 22 czerwca w Uhercach Min. rozpoczął Międzynarodowy Turniej Szachowy, w którym udział wzięli zawodnicy z Podkarpacia, Ukrainy oraz Słowacji. Równocześnie na stadionie sportowym w Uhercach Min. odbywały się rozgrywki piłkarskie dzieci i młodzieży z terenu Gminy Olszanica. 22 czerwca był ogólnopol-

tyce zachęcającej do życia bez uzależnień. W godzinach popołudniowych odbyły się mecze towarzyskie drużyn „Motoru” Lublin oraz „Szarotki” Uherce Min. z okazji zakończenia kariery piłkarskiej Rafała Niżnika, wychowanka „Szarotki”, który grał w Igłopolu Dębica i Okocimskim Brzesko, po czym wyjechał do Danii, gdzie grał kolejno w Brøndby IF, Brønshøj BK. W polskiej ekstraklasie rozegrał 133 mecze, strzelając 18 bramek. W 1998 roku zdobył mistrzostwo Polski. Jest



prezy odbywały się targi rękodzielnicze oraz giełda ogrodnicza. Dzieci i młodzież miały okazję spędzić czas w „Strefie Twórczej” oraz w stoisku edukacyjnym przygotowanym przez Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne. Wieczorem dla

uczestników spotkania koncert zagrał zespół Groovin'scy, na koniec wszyscy bawili się do późnych godzin nocnych na zabawie tanecznej.

REFERAT OŚWIATY  
KULTURY SPORTU I PROMOCJI  
W OLSZANICY



skim dniem życia bez uzależnień. We współpracy z Powiatową Komendą Policji w Lesku młodzież z Zespołu Szkół Publicznych w Uhercach Min. przygotowała happening poświęcony profilak-

także mistrzem Danii z 2002 roku i zdobywcą pucharu Danii z 2003 roku. Z okazji zakończenia kariery Rafała Uherce odwiedziło wielu znakomitych piłkarzy, przyjaciół Rafała Niżnika, którzy rozegrali mecz towarzyski z lokalnym klubem sportowym „Szarotka”. Na zakończenie dla wszystkich uczestników zorganizowana została dyskoteka.

Drugiego dnia w niedzielę na placu rekreacyjnym „Sołtysówka” w Olszanicy zaprezentowali się młodzi ludzie z terenu Gminy w bogatym programie artystycznym. Przez cały czas trwania im-



## Aktualności leskie - czerwiec 2013 r.

1. Zakończono remont budynku „Biedronki”, który trwał ponad miesiąc. Ten najstarszy i największy supermarket w Bieszczadach, zbudowany przeszło 10 lat temu, już wymagał remontu. Na czas remontu, ciężar zaopatrzenia ludności przejął drugi supermarket TESCO, EKO, Piotruś Pan, Delikatesy Centrum, ABC i inne sklepy.
2. Lesko pięknieje. Szybko zmienia się wygląd Rynku i całego śródmieścia. Prowadzona w dobrym tempie termoizolacja budynków oraz ciekawy dobór farb, którymi maluje się warstwą ocieplającą powoduje, że ogrzewane gazem budynki będą tańsze w eksploatacji oraz zniknie zadymianie zimą śródmieścia.
3. W dniach 16 i 19 czerwca trwała Międzynarodowa Wystawa Książki, która po raz pierwszy odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie. W Wystawie udział wzięła Leska oficyna wydawnicza BOSZ.
4. Starostwo oraz Urząd Skarbowy z Leska już podpisali umowę z wykonawcą rewitalizacji i termoizolacji swojej siedziby.
5. W Myczkowcach rozpoczęto odbudowę mostu na rzece Olszanka, którego kilkanaście lat temu zniszczyła powódź. Nowy most posiadał będzie nośność 30 ton.
6. W dniu 19 czerwca odbyła się sesja Rady Powiatu, na której m.in. zatwierdzono sprawozdanie finansowe powiatu i SPZOZ-u za 2012r.

Jan Lewicki





# Wiadomości z Policji

## Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

### Dorota Krzywdzik - Głazowska

## Zginął uderzony konarem

19-go lipca policjanci wspólnie z prokuratorem pracowali na miejscu tragicznego w skutkach zdarzenia, do którego doszło na terenie Nadleśnictwa Zawadka. Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas prac w lesie padające drzewo uderzyło 53-latkę. Mężczyzna zmarł na miejscu.

Do zdarzenia doszło wczoraj około południa w miejscowości Zawadka, na terenie leśnictwa Zawadka. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że wyrębu w lesie dokonywał 38-letni mieszkaniec gm. Olszanica. Mężczyzna kończył już swoją pracę, kiedy przyjechał

po niego 53-letni krewny, żeby zabrać go do domu. Spadające drzewo poruszyło konary innych drzew, które spadły, a jeden z nich uderzył w głowę 53-letniego mężczyzny. Niestety, w wyniku odniesionych ran 53-latek zmarł.

Na miejsce wypadku została skierowana grupa dochodzeniowo-śledcza oraz technik kryminalistyki. Policjanci pod nadzorem prokuratora i w obecności przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy i pracowników nadleśnictwa przeprowadzali oględziny miejsca zdarzenia.

## Podsumowanie policyjnej akcji „Prędkość”

W piątek, tj. 12-go lipca na drogach powiatu bieszczadzkiego funkcjonariusze zespołu ruchu drogowego przeprowadzili akcję „Prędkość”. Działania ukierunkowane były na ujawnianie i karanie amatorów szybkiej jazdy. Nie obyło się bez mandatów i punktów karnych.

Policjanci od godz. 6:00 do 22:00 kontrolowali prędkość, z jaką poruszają się kierowcy na drogach. Patrole drogówki można było spotkać tam, gdzie najczęściej dochodzi do przekraczania dozwolonej prędkości m.in. na drodze krajowej nr 84,

ale nie tylko. Pogoda była zmienna, raz świeciło słońce, raz padał deszcz, nie brakowało jednak kierowców przekraczających prędkość.

Policjanci skontrolowali 39 pojazdów, a w 16 przypadkach kontrole dotyczyły przekroczenia prędkości przez podróżujących. 16 kierowców nieprzeznaczających ograniczeń prędkości zostało ukaranych mandatami oraz punktami karnymi. Na jednego kierującego nie stosującego się do sygnalizacji świetlnej został sporządzony wniosek o ukaranie do sądu.

## Weekendowi nietrzeźwi kierowcy



W celu wyeliminowania z naszych dróg potencjalnych sprawców wypadków, policjanci przy każdej kontroli drogowej sprawdzają trzeźwość kierującego. Jednak najważniejsze jest by nasi kierowcy odpowiedzialnie podchodzili do problemu. Dlatego Policja apeluje o zdrowy rozsądek i więcej wyobraźni. Pijany kierujący

samochodem, jak i rowerem stanowi realne zagrożenie na drodze nie tylko dla siebie, ale i dla innych uczestników ruchu.

W miniony weekend policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych i Oddziałów Prewencji Policji w Rzeszowie zatrzymali trzech nietrzeźwych kierowców. Rekordzista miał 1,99 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Podczas minionego weekendu ustrzyccy policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierowców. Jeden z nich, kierujący VW golfem

miął 1,99 promila w wydychanym powietrzu. U dwóch pozostałych alkomet wykazał 0,54 i 1,61 promila.

13 lipca w Czarnej Górnej policyjny patrol z OPP w Rzeszowie zatrzymał do kontroli drogowej kierującego volkswagenem mieszkańca gminy Czarna. Alkomet wskazał, że mężczyzna miał 1,61 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W Stańkowej doszło do kolizji drogowej, w której 42-letni kierujący samochodem marki Żuk przewożąc pasażerów w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym, nagle zahamował,

w wyniku czego jeden z pasażerów uderzył głową w metalową przegrodę kabiny, doznając obrażeń. Z ustaleń Policji wynikało, że kierujący żukiem znajdował się w stanie nietrzeźwości, miał 0,54 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

14 lipca w Krośniku patrol prewencji ustrzyckiej komendy zatrzymał kierującego VW golfem 20-letniego mieszkańca gminy Ustrzyki Dolne znajdującego się w stanie nietrzeźwości. Jego wynik to 1,99 promila.



## Bezpieczny wypoczynek nad wodą Policja przypomina

Słońce i ładna pogoda zachęcają do wodnych kąpiel. W ich trakcie często zapominamy jednak o najważniejszym - o bezpieczeństwie.

Bieszczadzcy policjanci przypominają, jak ważny podczas takich kąpiel jest rozsądek i radzą, jak ustrzec się przed tragedią. Rozmawiają z właścicielami przystani wodnych, rozdają ulotki.

Szukając ochłody w wodzie nie próbujmy swoich sił w rzekach, stawach, jeziorach czy tam, gdzie mogą wystąpić wiry, prądy, nierówne dno czy roślinność. Z policyjnych danych wynika, że większość utonięć jest rezultatem braku wyobraźni: kąpeli po wypiciu alkoholu, kąpeli w miejscach zabronionych czy skakania do wody po opalaniu.

osoby uprawnione.

Nie wolno kąpać się po spożyciu alkoholu.

Nie należy skakać do zbiorników wodnych, których nie znamy.

Przed kąpielą należy ośwoić się z temperaturą wody, szczególnie podczas upalnej pogody.

Nie wolno gwałtownie się zanurzać.

Będąc nad wodą z dziećmi, nie można pozostawiać ich bez nadzoru, nawet jeśli jest to staw na własnej posesji.

Należy też pamiętać, że każde zbliżenie się do wody może być niebezpieczne, jeśli nie zachowamy odpowiednich warunków bezpieczeństwa.

Ze sprzętu wodnego należy korzystać tylko w kamizelkach ratunkowych.

### DLATEGO PAMIĘTAJMY:

Należy kąpać się tylko w miejscach do tego wyznaczonych i nadzorowanych przez

**NIE LEKCEWAŹ WODY  
I NIE PRZECENIAJ SWOICH  
UMIEJĘTNOŚCI!**



## Wiadomości z Policji

**Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz-Ulan**

## Pijana jeździła w nocy po ulicach Polańczyka

3 lipca w nocy policjanci oddziału prewencji z Rzeszowa, w sezonie letnim pełniący służbę na terenie Bieszczadów, zatrzymali 24-letnią kobietę, która pijana jechała samochodem.

Policjantów zaintrygował sposób jazdy kobiety. Prowadzony przez nią samochód jeździł zygakiem. Zatrzymana mieszkanka Cergowej w organizmie miała 1,80 promila alkoholu.

Tuż przed północą, policjanci pełniący nocną służbę w popularnym uzdrowisku zauważyli volkswagena golfa, którego kierowca „zwindzał” Polańczyk jeżdżąc po nim

zygakiem. Po zatrzymaniu kierującą okazała się być 24-letnia mieszkanka Cergowej. W organizmie miała 1,80 promila alkoholu.

Jak ustalili policjanci, pojazd którym poruszała się kobieta, nie miał aktualnych badań technicznych. Kobieta nie potrafiła również wskazać nikogo, kto zamiast niej mógłby usiąść za kierownicą, dlatego policjanci zabezpieczyli golfa na parkingu strzeżonym. 24-latkę za swój czyn odpowie przed sądem.



## Na szczęście skończyło się na strachu

Podczas początkowo groźnie wyglądającej kolizji, do której doszło 3 lipca wieczorem na prostym odcinku drogi w Myczkowie, obrażenia odnieśli kierowca i pasażerka motoroweru. Na szczęście w szpitalu okazało się, że ich zdrowiu nie zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Motorower, którym jechali poszkodowani, został uderzony przez wyprzedzającego ich ponad ciwic 20-letniego mieszkańca Sanoka.

Do zdarzenia doszło o godz. 19:45 w Myczkowie. Policjanci ruchu drogowego ustalili, że motorower podczas zmiany kierunku jazdy w lewo został uderzony przez wyprzedzający go w tym czasie pojazd, kierowany przez 20-latkę z Sanoka. 20-letni kierujący motorowerem mieszkaniec Lubatówki zo-

stał przewieziony do szpitala w Lesku. Jego 19-pasażerka, mieszkanka Leska, śmigłowcem pogotowia lotniczego została przetransportowana do szpitala w Sanoku. Na szczęście w szpitalach stwierdzono, że obrażenia poszkodowanych nie są poważne, oboje są jedynie lekko poturbowani.

Groźnie początkowo wyglądające zdarzenie drogowe, na ponad godzinę zablokowało ruch na popularnej latem trasie wiodącej do Polańczyka i Soliny.

Apelujemy do kierowców odwiedzających Bieszczady o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego i zachowanie ostrożności podczas jazdy, zwłaszcza latem, gdy na wąskich i krętych drogach mamy nasilony ruch i znacznie większą niż poza sezonem turystycznym liczbę pojazdów!

## Turysta zgubił się w Bieszczadach

Turysta, który w piątek 5 lipca prosił o pomoc Policję, gdyż zgubił się w górach, zdołał sam wrócić do schroniska. Po całym dniu wędrówki 33-letni mieszkaniec Radomia zszedł ze Smerka do Wetliny kompletnie wyczerpany. Policja apeluje o rozszadek podczas pieszych wędrówek!

Jak ustalili policjanci, w piątkowy poranek turysta wypoczywający w Wetlinie wyszedł na Smerk fotografować wschód słońca. Jak sam przyznał, widoki zafascynowały go do tego stopnia, że zszedł ze szlaku i zgubił drogę. Około godz. 10 zadzwonił po pomoc na Policję, po czym rozłożył mu się telefon. Z uwagi na nadchodzącą burzę mężczyzna nie czekał na pomoc, tylko sam próbował znaleźć

drogę powrotną do Wetliny, co zajęło mu cały dzień. W sobotę rano o nocnym powrocie zagubionego turysty powiadomiła właścicielka ośrodka, w którym mieszkał. 33-latek policjantom tłumaczył, że wrócił tak wycieńczony, że zapomniał odwołać poszukiwań.

Tym razem przygoda turysty zakończyła się szczęśliwie, jednak nie zawsze tak bywa. Często goście odwiedzający Bieszczady lekceważą te góry, ryzykując w ten sposób własnym zdrowiem i życiem. Wybierając się w góry, nawet te niezbyt wysokie, zawsze pamiętaj:

1. „Wychodzimy razem, wracamy razem”!
2. Pamiętaj o odpowiednim obuwiu, wyposażeniu i prowiancie!

3. Nie schodź z wyznaczonych tras i szlaków!
4. Zapoznaj się z opisem wybranej trasy!
5. Wyruszając na szlak, pozostaw informację o trasie wycieczki!
6. Wpisz do telefonu komórkowego numer alarmowy w górach 601-100-300 oraz numer ICE

(numer do osoby, z którą ratownicy mogą się skontaktować w razie wypadku), naładuj baterię swojego telefonu!

7. Sprawdź warunki pogodowe przed wyruszeniem na trasę!
8. Uwzględnij swoje własne umiejętności i możliwości!

## Motocyklista ranny w wypadku

Śmigłowcem został zabrany do szpitala w Sanoku motocyklista ranny w wypadku, do którego doszło w piątek 5 lipca na skrzyżowaniu ulic Przemysławskiej, Witosa i Waryńskiego w Lesku. Sprawcą wypadku był kierowca toyoty corolli, który wymusił pierwszeństwo.

Policjanci na miejsce zdarzenia zostali wezwani po godz. 13. Jak wstępnie ustalili, 52-letni mieszkaniec Leska, jadąc toyotą corollą,

wyjeżdżając z ulicy Witosa na skrzyżowaniu z ulicą Przemysławską i Waryńskiego, wymusił pierwszeństwo przejazdu na prawidłowo jadącym motocyklem yamaha 43-letniemu mieszkańcu Leska. Motocyklista został poważnie ranny i do szpitala w Sanoku przetransportował go śmigłowiec.

Policjanci ustalili, że obydwa kierowcy w chwili wypadku byli trzeźwi. Trwają dalsze czynności wyjaśniające, jak doszło do zdarzenia.

## Szczuł psem uczestników pikniku

Policjanci w sobotę 6-go lipca w nocy zatrzymali mieszkańca Leska, zaczepiającego uczestników odbywającej się w mieście imprezy „Piknik Country”. 27-latek spacerował po Lesku ze swoim psem, który pogryzł uczestników imprezy. W domu mężczyzny, podczas poszukiwań księżeczki szczepień psa, policjanci ujawnili nielegalnie posiadaną broń gazową.

O pomoc Policji w sobotę, tuż przed godz. 22 poprosili poszkodowani. Grupa znajomych, w tym 8-letnie dziecko, bawiła się na odbywającym się w leskim amfiteatrze koncercie. Dwaj mężczyźni oraz kobieta zostali zaatakowani przez groźnie

wyglądającego psa, którego szczuła na nich właściciel zwierzęcia. Później razem z psem uciekł w kierunku rzeki San.

Pół godziny później policjanci patrolujący teren Leska zatrzymali 27-latkę, który razem ze swoim psem wracał do domu. Mężczyzna był pijany, w organizmie miał 1,33 promila alkoholu. Przyznał się, że to jego pies pogryzł uczestników imprezy. Podczas gdy w domu poszukiwał księżeczki z dowodem szczepień zwierzęcia, w jednej z szuflad policjanci zauważyli broń gazową.

Jak się okazało, mężczyzna nielegalnie posiadał pistolet marki Buss. Policjanci wyjaśniają, w jaki sposób wszedł w jej posiadanie.



## Próbowali przekupić policjantów

Dwóch 27-latków, mieszkających Sanoka i Stróży Małych, w nocy 10 zostało lipca zatrzymanych przez funkcjonariuszy oddziału prewencji z Rzeszowa. Młodzi mężczyźni odurzali się marihuaną, a gdy zauważyli to policjanci próbowali ich skłonić do odstąpienia od czynności służbowych, oferując im łapówkę w wysokości 130 zł.

Policjanci tuż przed północą zauważyli BMW zaparkowane przy ulicy Zdrojowej w Polańczyku, a w nim dwóch mężczyzn, którzy na widok policyjnego patrolu zaczęli się podejrzanie zachowywać. Podczas kontroli pojazdu funkcjonariusze znaleźli lufki nabite marihuaną. Kierowca i pasażer schowali je pod wycieraczką i pod siedze-

niem. Kolejną lufkę znaleźli w nogawce dresów, jakie miał na sobie 27-letni mieszkaniec Sanoka. Jego rówieśnik pochodzący z miejscowości Stróże Małe zaczął prosić policjantów, by odstąpili od czynności służbowych i puścili jego oraz kolegę. Przy tym wyciągnął z kieszeni 130 zł i próbował je wręczyć mundurowym.

Wczorajszą noc obydwa 27-latkowie spędzili w policyjnym areszcie. Znalezione przy nich narkotyki oraz banknoty proponowanej łapówki, zostały zabezpieczone do dalszych czynności. Za próbę przekupienia policjanta związaną jednocześnie z nakłanianiem go do złamania prawa grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

## W Łączkach zdarzyło się 5 samochodów

W piątkowe 12 lipca po południu policjanci zostali wezwani na miejsce kolizji drogowej, do której doszło w Łączkach pod Leskiem. Na prostym odcinku drogi zdarzyło się 5 samochodów. Jak ustalili policjanci, kierowcy jechali zbyt blisko siebie i nie zdążyli wyhamować, gdy pierwszy pojazd z powodu złych warunków na drodze musiał się zatrzymać.

Do zdarzenia doszło w piątek, około godz. 15. Kierujący polonezem 64-letni mieszkaniec Sanoka nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go rovera, którym jechała 20-latką z Bukowca. Popchnięty siłą uderzenia pojazd kobiety

uderzył z kolei w tył skody octavii, której 22-letni kierowca z Rzeszowa zatrzymał się z powodu warunków panujących na drodze. Po chwili w unieruchomionego poloneza wjechał kierujący opłem astrą 50-letni mieszkaniec Sowiny, który również nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego. Ostatnią osobą biorącą udział w kolizji była 32-latką z Polańczyka, która wjechała w tył opła swoim audi A-3.

Wszystkie pojazdy biorące udział w kolizji zostały uszkodzone. Na szczęście żaden z kierujących nie doznał obrażeń.

## Policjanci interweniowali w jednym z ośrodków wypoczynkowych

W niedzielę 14 lipca nad ranem policjanci pełniący służbę patrolową w okolicach Baligrodu mieli sporo pracy. Najpierw zostali zaalarmowani przez gościa jednego z ośrodków wypoczynkowych, że jego współlokator z pokoju został zastrzelony we własnym łóżku. Na miejscu okazało się, że kolega po prostu śpi. Za to inny gość tego samego ośrodka został zabrany do szpitala, gdyż wypadł z okna swojego pokoju.

Policjanci ustalili, że w ośrodku wypoczynkowym w pobliżu Baligrodu odbywała się impreza integracyjna pracowników jednej z krośnieńskich firm. Po zakończonej imprezie jej uczestnicy rozeszli się do pokoi na spoczynek, jednak nie dla wszystkich przebiegał on spokojnie. Tuż przed godziną piątą nad ranem na Policję zadzwonił 53-letni mieszkaniec

Krosna, błagając o pomoc. Mężczyzna twierdził, że jego współlokator z pokoju został zastrzelony we własnym łóżku. Policjanci jadący na miejsce zastali zgłaszającego czekającego przy drodze w porę odległości od hotelu. Mężczyzna był przemierzony. Jak się okazało, w organizmie miał prawie 3 promile alkoholu. Policjanci obudzili rzekomo zastrzelonego kolegę. Nim mu nie było, prócz tego, że obudzony mocno zdenerwował się na swego troskliwego współlokatora.

Na miejscu okazało się, że jednak doszło do nieszczęśliwego wypadku, ale z udziałem innego uczestnika imprezy. 42-letni mieszkaniec Jasła po zakończeniu imprezy wypadł z okna swojego pokoju znajdującego się na poddaszu i doznał poważnego urazu głowy. Poszkodowany trafił do szpitala. Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

## Policjanci zatrzymali krewkich awanturników

Policjanci zatrzymali pięciu młodych mężczyzn, którzy awanturowali się w sobotnią noc 13 lipca w jednym z barów w Zawozie. Mieszkańcy miejscowości Trzebownisko w wieku od 21 do 42 lat niszczyli wyposażenie baru. Jeden z klientów uderzył właściciela lokalu.

Policjanci wyjaśniają okoliczności awantury, do której doszło w sobotę około godz. 23 w Zawozie. O interwencję Policji poprosił właściciel jednego z barów, zastraszonego przez swoich klientów. Pięciu mężczyzn niszczyło wyposażenie

lokalu, groziło właścicielowi pobiciem, a wychodząc jeden z nich, 26-latek, uderzył i kopnął właściciela.

Policjanci zatrzymali awanturników, którym okazali się mieszkańcy Trzebownisk, mężczyźni w wieku od 21 do 42 lat.

Funkcjonariusze ustalili również świadków zdarzenia, co pozwoli ustalić jego dokładny przebieg. W sprawie prowadzone są dalsze czynności.



# Dni Ustrzyk Dolnych

Dwudniowa impreza „Dni Ustrzyk Dolnych” podzielona została na część koncertową oraz konkursową dla rodzin.

Pierwszego dnia, tj. w sobotę odbyły się koncerty zespołów młodzieżowych, w trakcie których na scenie wystąpiły grupy: „Kamil PRJ” oraz „Suchy Chleb Dla Konia”. Niestety kapryśna pogoda, padający deszcz opóźnił rozpoczęcie imprezy i dlatego

nie wystąpiła trzecia kapela „Podoba Mi Się”.

Niedziela upłynęła już zdecydowanie pogodniej i bardziej zabawowo. W trakcie całego dnia w „Parku pod Dębami”, który był miejscem imprezy, odbywały się liczne konkursy dla rodzin, które rywalizowały w konkurencjach sportowych, plastycznych oraz wiedzy o Ustrzykach Dolnych i regionie. Na scenie występowały zespoły tanecz-



ne ze szkół naszego miasta oraz gościnnie młodzieżowe zespoły z rejonu Odessy na Ukrainie.

Wieczorną część koncertowania rozpoczęła grupa

Berdo, która zafundowała publiczności sporą dawkę przebojów w klimatach bardzo różnorodnych a niewątpliwą gwiazdą wieczoru był zespół Róże Europy.



## Sponsorem tegorocznych „Dni Ustrzyk Dolnych” był



## Jarosław Kaczyński odwiedził Bieszczady

Przedwyborcze przedbiegi rozpoczęły się na dobre. W ramach objazdu wszystkich polskich powiatów szef Prawa i Sprawiedliwości odwiedził Bieszczady.

Jarosław Kaczyński spotkał się z mieszkańcami Leska i Ustrzyk Dolnych odwiedził Jezioro Solińskie, bieszczadzką pętlę. Tuż przed spotkaniem w Ustrzykach Dolnych redakcja Naszych Połonin miała okazję do przeprowadzenia rozmowy z Prezsem PiS. Jarosław Kaczyński przedstawił swój wyborczy program, opowiedział o moż-

liwych powyborczych koalicjach, o przygotowaniach do wyborów uzupełniających do Senatu na Podkarpaciu mówił też o swoich wizytach w Bieszczadach.

W związku ze zmianą drukarni nie jesteśmy w stanie opublikować całej rozmowy Wiesława Stebnickiego z Jarosławem Kaczyńskim. Obiecujemy, że w następnym numerze opublikujemy całość materiału.

RED







**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
„Człowiek – najlepsza inwestycja”

Do udziału w projekcie serdecznie zapraszamy: Pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z branży turystycznej posiadających siedzibę lub oddział na terenie powiatów leskiego i bieszczadzkiego. Szczególnie zapraszamy Panie oraz osoby niepełnosprawne.

**W ramach projektu zapraszamy na szkolenia:**

**„Efektywne korzystanie z zasobów w przedsiębiorstwie turystycznym” - 80 h**

**„Odnawialne źródła energii w przedsiębiorstwie turystycznym” - 80 h**

**„Finansowanie rozwiązań proekologicznych w turystyce” - 40 h**

**W ramach projektu zapewniamy:**

**catering • materiały szkoleniowe • zaświadczenia  
o ukończeniu szkolenia • profesjonalną kadrę wykładowców**

Projekt objęty jest pomocą de minimis.

Udział w projekcie jest w 100% dofinansowywany, nie jest wymagany wkład własny.



**KWALIFIKACJE  
PRZYSZŁOŚCI  
DLA TURYSTYKI**

**NAVIGATOR  
INTERNATIONAL**



**Kontakt: [kwalfikacjeprzyszlosci@navigator.edu.pl](mailto:kwalfikacjeprzyszlosci@navigator.edu.pl) • tel. 512 834 780 • [www.kwalfikacjedlaturystyki.pl](http://www.kwalfikacjedlaturystyki.pl)**

**Realizator projektu: Navigator International Sp. z o.o**



# Stabilność finansowa nadrzędnym celem w gminie Olszanica

U progu każdej kadencji warto przedstawić, co do tej pory władze zdołały zrobić. Także dowiedzieć się jakie mają aspiracje na przyszłość. Gmina Olszanica od 2007 roku postawiła przede wszystkim na sprawy społeczne, rozwój infrastruktury oraz na oświatę.

Głównym atutem gminy jest stabilność finansowa, do której udało się doprowadzić poprzez ścisłą współpracę Rady, Wójta oraz mieszkańców. Gmina Olszanica może się pochwalić najmniejszym zadłużeniem ze wszystkich samorządów bieszczadzkich. Dzięki temu posiada ona znaczną swobodę działania i dysponuje środkami na wkład własny w przeprowadzane przez nią inwestycje.

Od 2007 roku zrobiono wiele odcinków chodników oraz wyremontowano drogi należące do gminy. Na chwilę obecną można powiedzieć, że najtrudniejsze z nich i najbardziej kluczowe są naprawione. Nie zmienia to jednak faktu, że potrzeb nadal jest dużo. Przeprowadzono również modernizację świetlic wiejskich, większość z nich została już wyremontowana.



W zakresie działań związanych z oświatą ważnym punktem jest rozbudowa szkoły w Uhercach Mineralnych wraz z budową sali



sportowej, której do tej pory praktycznie nie posiadała. – *Od 30 lat toczyły się dyskusje, aby ta inwestycja ruszyła i w końcu się udało. Jesteśmy prawie na etapie końcowym inwestycji* – mówi pan Robert Petka, Sekretarz Gminy. Pomimo, że rozbudowa powinna być zakończona w połowie 2015 roku istnieje szansa na wcześniejszy termin. Być może już w połowie przyszłego roku uda się oddać budynek do użytku. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pozyskanie przez gminę wielu środków z zewnątrz, przy czym ciągle prowadzone są działania na zgromadzenie większej ilości funduszy. Z pozyskanych środków gmina prowadzi również działania edukacyjne. W tej chwili realizowane są projekty, w ramach których szkoły prowadzą zajęcia pozalekcyjne oraz kółka zainteresowań. Zakupiony zostaje również sprzęt oraz wyposażenie szkół. Są to zdaniem gminy bardzo ważne projekty w edukacji młodych. O poziomie nauczania oraz jakości oferty edukacyjnej świadczy również to, że szkoły stają się atrakcyjnym wyborem dla rodziców

i dzieci z ościennych gmin.

Władze gminy utrzymują, że w sprawach inwestycji starają się działać tam, gdzie widzą największe szanse na uzyskanie finansów z zewnątrz, tak by nadto nie obciążać budżetu gminy. Istnieje wiele planów na przyszłość. Również potrzeb jest dużo, między innymi kolejne modernizacje dróg, czy obiektów gminnych. Jako wiodące zadanie w przyszłej kadencji władze gminy obierają sobie budowę oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacji. Pod tym względem gmina odstaje od pozostałych. Liczą przede wszystkim na uzyskanie środków w ramach programu unijnego na lata 2013-2020. Ma to być program przygotowany specjalnie dla Bieszczadów, w którym priorytetem są tego typu działania.

Oprócz szeregu inwestycji, w tej chwili przeprowadzana jest modernizacja uję-



cia wody w Olszanicy, które funkcjonuje tu od lat i nadaje się do wymiany. Budowana jest również kaplica cmentarna, ponieważ gmina nie posiadała tego typu obiektu. Wyremontowany został most w Zwierzyniu oraz droga prowadząca do źródłka, które jest kluczowym miejscem i wizytówką gminy.

Gmina dba o zwiększenie świadomości społecznej wśród mieszkańców, między innymi w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej. Silnym punktem gminy jest właśnie znaczna współpraca i aktywność większości sołectw. Działają tu wiele stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, Kół Gospodyń Wiejskich czy jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. – *Wszystkie imprezy promujące gminę, takie jak Dni Gminy Olszanica czy Święto Pieczonego Ziemiaka, przygotowujemy są głównie przez mieszkańców, przy koordynacji z naszej strony* – mówi pan Krzysztof Zapała, Wójt Gminy – *To jest bezcenne, że ludzie nie siedzą w domach, nie krytykują, tylko też starają się sami włączyć w takie działania.*

Co roku Rada Gminy głosuje w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy. W tym roku zostało ono udzielone jednogłośnie, co zdaje się być efektem dobrej współpracy i wypracowania zgodnych stanowisk. Taki klimat procentuje konkretnymi działaniami, które wspólnymi siłami są realizowane.

K. Drozdowska



# Zabawa wiosenna „Wiosna ach to Ty”

W hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych 16 czerwca odbyła się zabawa wiosenna dla dzieci, mająca na celu integrowanie ludzi zdrowych i niepełnosprawnych.

Zabawa została zorganizowana dzięki zaangażowaniu wielu ludzi z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”, pracowników Hali Sportowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Program zabawy był urozmaicony. W programie zabawy były różne konkursy z nagrodami, malowanie twarzy na wzór bohaterów z bajek, fantastyczny manicure i makijaż dla dziewczynek.

Dużą atrakcją było przybycie „Pani Wiosny”, dla której dzieci wraz z rodzicami udekorowały pięknie „tron”. W rolę „Pani Wiosny” wcieliła się Pani Ewelina Korczak, która cały czas zachęcała dzieci do zabaw tanecznych przy akompaniowaniu zespołu „Nasz System”.

Cała impreza w dalszym ciągu miała na celu pokonanie barier między ludźmi zdrowymi a niepełnosprawnymi.

W prowadzeniu zabawy pomagały Panie Przedstawicielki „Civitas Christiana”, które zachęcały przybyłych do wpłaty daru na Stowarzyszenie, a tym którzy przekazali dar wręczały pamiątkowe gadzety otrzymane z Firmy Roch Star, PZPN-u, Firmy Krawieckiej Konfekcja i Firmy BARTEK.

Mimo wielu atrakcji frekwencja jednak nie była duża, ponieważ pogoda sprzyjała



rodzinnym wyjazdom w plener.

Mimo trudnej sytuacji materialnej jak zwykle imprezę udało się zorganizować.

Stało się to dzięki inicjatywie członków Stowarzyszenia, pomocy finansowej i rzeczowej sponsorów: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych,

ALFRED – Chmielnik Zdrój, PEC Ustrzyki Dolne, Kancelaria Radcy Prawnego – Elżbieta Surowiecka, Kancelaria Notarialna – Lilianna Adamiska, FHU – BLANCA Jolanta Kochanowicz, Firma FHU Inez – Arletta Conio, Drogeria Afrodyta – Państwo Szczepańscy, Kolorowy Świat Dziecka – Andrzej Bilik, Sklep Orchidea – Anna Krawiecka, Kawiarnia – Pizzeria „Orlik” – Państwo Plesowię, Pamiątki i galanteria – Izabela Zapur, Salon Mody Kamiński Robert, Firma Handlowo – Usługowa A-Zet Sklep z artykułami dla zwierząt – Elżbieta Czajkowska, Apteka Leków Gotowych – Teresa Jagielczuk, Sklep Ogrodnik – Renata Uszak, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji Turystycznej, Pani Teresa Stanisław, Kwiaciarnia Storczyk – Barbara Opalińska, Kwiaciarnia Stokrotka, Kwiaciarnia – Wiesława Mucha, Sklep Zoologiczny – Maga Magdalena. Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom za pomoc.





# Firma z tradycją

Solina pomimo swoich mankamentów i problemów z jakimi się boryka jak na razie jest w dalszym ciągu najczęściej i najtętniej odwiedzanym miejscem w Bieszczadach. Magnesem, który przyciąga tu ludzi to jedyna w swoim rodzaju taka w Polsce zaporą wodną jak i chęć wzięcia udziału w rejsie widowkowo – spacerowym statkami „Białej Floty”. Bo tylko z pokładu statku możemy poznać i podziwiać niezaprzeczalne walory tego jeziora.

Od 22 lat kpt. Żegluga Śródlądowej Jerzy Czerwski stara się aby pobyt w Solinie stał się dla przyjeżdżającego tu turysty niezapomnianym wrażeniem. Dlatego też mierzalnie ale systematycznie rozwija swoją firmę. Już nie tylko rejs statkiem ma być tym gwarantem niezapomnianych przeżyć związanych z pobytem w Solinie. Wokół tego powstaje wiele innych przedsięwzięć, które powodują, że pobyt jak to się potocznie mówi na „Białej Flocie” w Solinie staje się przyjemnością. Firma się rozwija, co do tego nikt nie ma wątpliwości. Z roku na rok przybywa wciąż nowego różnego rodzaju sprzętu pływającego. Rowerki wodne, kajaki, łodzie wiosłowe to sprzęt, z którego w każdej chwili może skorzystać chętny spędzenia wolnego czasu na wodzie. Jerzy Czerwski wie i zdaje sobie sprawę z tego, że tylko kompleksowość usług może spowodować, że turysta wyjeżdżając z Soliny zadowolony i za jakiś czas będzie chciał tu ponownie wrócić. Dlatego też ciągle poszerzana jest baza handlowo – gastronomiczna. Można tu naprawdę dobrze

zjeść w kilku punktach gastronomicznych serwujących smaczne i niedrogo jedzenie. Niewątpliwie dużą atrakcją tegorocznego sezonu dla wszystkich chętnych będzie możliwość popływania po jeziorze żaglowcem. Ta przygotowywana od dwóch lat jednostka rozpoczęła już swoje pierwsze rejsy, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Jak mówi Jerzy Czerwski usługa ta adresowana jest do grup rodzinnych co nie wyklucza, że osoby indywidualne nie mogą z niej skorzystać.

O tym, że Ośrodek Usług Wodnych „Biała Flota” w Solinie się ciągle rozwija, może świadczyć fakt, że od 22 lat temu rozwojowi towarzyszą dziennikarze Radia Rzeszów. To oni między innymi w swoich corocznych audycjach „Radia Biwak” relacjonują i pokazują zmiany jakie tu zachodzą. Dzięki audycjom nadawanym z tarasu kawiarni „Jawor” możemy dowiedzieć się o zamierzeniach i planach szefa „Białej Floty” na przyszłość. Od kilku już lat np. stara się on o zorganizowanie



kąpieliska. Jest plaża, są tysiące wypoczywających tu w sezonie ludzie a nie ma się gdzie wykąpać. Paradoxem jest to, że władze gminy jak i miejscowy WOPR za barierę, która to uniemożliwia stawiają brak pieniędzy. Jerzy Czerwski ma wiele innych pomysłów, które przy bardziej przychylnym nastawieniu władz gminy dałoby się zrealizować, co uczyniłoby to miejsce bardziej przychylnym i atrakcyjnym dla przyjeżdżających tu gości. Jak na razie stara się sam wraz z grupą miejscowych gestorów turystyki zrealizować swoje plany. Już na 4 sierpnia przygotowywana jest na nabrzeżu „Białej Floty” impreza muzyczna – plenerowa, w trakcie której każdy będzie mógł znaleźć tu coś dla sie-

bie. Przewidziane są występy zespołów muzycznych, różnego rodzaju konkursy i inne atrakcje. Wszyscy mają nadzieję, że przy tak kapryśnym tegorocznym lecie tym razem pogoda dopisze i wszyscy będą się mogli dobrze bawić.

Kto choć raz zetknął się z Jerzym Czerwskim ten wie, że dąży on wytyczonego celu konsekwentnie. Dlatego też nikt nie ma wątpliwości, że swoje plany i zamierzenia doprowadzi do końca.

Nam, korzystającym z usług „Białej Floty”, należy tylko życzyć aby tych przeszkód było jak najmniej. Będzie to z pewnością i satysfakcją dla nas i tej firmy.

/ ka /





## ZBYTECZNE PIENIĄDZE...?

Smutno mi się zrobiło po przeczytaniu Informacji, że Bieszczady oczywiście – tak, ale nie w stronę Leska i Ustrzyk Dolnych wraz z okolicami. Słusznie stwierdził red. Stebnicki, że reklama tej części Bieszczad jest niewystarczająca, ale problem jest chyba głębszy. Pytanie jest podstawowe: komu zależy na zwiększeniu liczby turystów w tym rejonie?

Kiedy przed laty inicjowaliśmy BTKT wydawało się, że jest zainteresowanie zarówno wśród mieszkańców, a więc przedsiębiorców jak i u władz, jak pamiętam ówczesnej Starosty – Ewy Sudol. Sprawa u nas standardowa, wśród innych nacji bywa inaczej, że zmiana władzy powoduje niekontynuowanie spraw zaczętych, a pozostawianie ich do „wymarcia” niezależnie od racjonalności.

Jest absolutnie bezdyskusyjne, że bogactwem Bieszczadów jest przyroda, a możliwości gospodarcze

to „przemysł” turystyczny.

W maju przebywałem na odpoczynku w Krynicy Morskiej. Ośrodek był pełen gości; było ok. 100 osób. Pogoda, jak wszędzie, jak w maju nie rozpieszcza, ale nie dość, że nikt się nie nudził, że prawie wszyscy byli „średnio dorośli”, a więc emeryci – byli i byli zadowoleni. Na pytanie skąd są i dlaczego? – odpowiedź była jednoznaczna: właściciele ośrodka w okresie nienadmorskim jeździli po kraju i zawierali umowy ze związkami emerytów, aby ci po promocyjnych cenach wypoczywali poza sezonem. Goście byli z miejsc odległych o 300, ale i ponad 600 km. Właścicielom zależało na zarobku.

Dwa albo trzy lata temu jednemu z bieszczadzkich sołtysów sugerowałem, żeby wysłał do najbliższego miasta zaproszenia-ofertę do związku emerytów, do wyższych uczelni (we wrześniu większość studentów ma wolne) z pro-

mocyjnymi cenami, aby puste pokoje w gospodarstwach agroturystycznych przyniosły dochód. Sugerowałem też kiedyś, chyba na łamach Połonin, zorganizowanie atrakcyjnego weekendu w któreś wsi. Ani jedno, ani drugie nie zostało podjęte. Może rzeczywiście brak funduszy w regionie nie jest dotkliwy, może rzeczywistość wszystkim wiedzie się tak dobrze, że pieniądze nie są potrzebne, a piękno Bieszczad niech pozostanie bez zbytecznych obserwatorów...

Nie mam wątpliwości, że w miesiącach letnich jest pełno turystów, ale dlaczego nie można przedłużyć sezonu na piękną jesień, dlaczego tak trudno zrealizować hasło: „Romantyczna jesień w kolorowych Bieszczadach”? Pytanie: dlaczego? – nurtuje mnie od lat. Czy rzeczywiście z Warszawy wygląda wszystkim inaczej? Sam mogę odpowiedzieć, że: NIE. Bywając corocznie widać jak pięknieją Ustrzyki, jak poprawiają się drogi (może zdecydowanie za wolno), jak rozszerza się oferta atrakcji (żubry koło Mucz-

nego), ale mało osób o tym wie. Niedługo po zmianie na stanowisku, byłem u nowego starosty. Zapewniał mnie o zainteresowaniu turystyką, powtórzył to samo w wywiadzie dla Przeglądu Technicznego w 2007 roku. Doprawdy trudno być zachwyconym postępem przez te lata, a nawet jeśli coś powstaje to kto o tym jest informowany? Może działania władz są wystarczające dla mieszkańców – jest to najważniejsze, ale przyjeżdżając co roku w Bieszczady marzyłbym sobie o czymś co zostało zrobione dla mnie i innych, którzy chcą zostawić właśnie tutaj część zarobionych pieniędzy. Wciąż powtarzam pytanie: czyżby nie były potrzebne?

Janusz Dziewiecki

P.S. Sukces zarówno sportowy, biznesowy czy naukowy wymaga LIDERA, który „żyje” celem i potrafi za nim porwać – czyżby w Bieszczadach takiego nie było?

## Reklamuj się u nas w kolorze!

To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 cm<sup>2</sup> - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

W PRZYPADKU ZŁECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: [www.naszepoloniny.pl/cennik](http://www.naszepoloniny.pl/cennik)



**DODAJ DARMOWE OGŁOSZENIE W NASZYM NOWYM SERWISIE INTERNETOWYM!**  
[www.naszepoloniny.pl/ogloszenia](http://www.naszepoloniny.pl/ogloszenia)





## Moim zdaniem

Wiesław Stebnicki

**Jak zapewne wszyscy czytelnicy „Naszych Połonin” zauważyli gazeta przeszła gruntowną graficzną przemianę.**

Przez minione 10 lat jej format i technika druku niewiele się zmieniały. Poprawiała się jedynie jakość zdjęć, a od kilku lat doszły cztery kolorowe strony. Na więcej koloru nie było nas stać bowiem podniósł by on i tak wysoką już cenę Połonin. Gazeta drukowana była bowiem na maszynie cyfrowej, czyli takim doskonałym ksero. Kolorowe zdjęcia wymagały dodatkowych naświetleń co kumulowało koszty. W bieżącym roku drukarnia, która drukowała od początku Połoniny dwukrotnie podniosła cenę, doprowadzając praktycznie do tego, że do sprzedaży gazety trzeba by było niebawem dopłacać. Nie taki był cel wydawania Połonin przez Fundację „Bieszczady Bez Granic”. Połoniny miały przynosić skromny zysk, który zasilał by konto fundacji. Zysk ten zaś co dwa lata przeznaczany

# Kolejny przełom

był na organizację imprezy „Muzyka Bez Granic”. Rok 2013 miał być właśnie rokiem IV imprezy „Muzyka Bez Granic”. Niestety z powodu braku wystarczających środków IV edycję „Muzyki Bez Granic” przenosimy na rok następny – 2014. By zrekompensować to sympatykom imprezy pragnę poinformować, że będzie ona miała nieco inny charakter. Poszerzy się formuła imprezy, dojdzie do niej słowo festiwal i w dużo większym stopniu prezentować będzie muzykę i kulturę sąsiadujących z nami Ukrainy i Słowacji.

Wraz ze zmianą wyglądu gazety rodzi się obawa jak zostanie ona przez czytelników odebrana. W związku z tym mam ogromną prośbę o to, by telefonicznie, listownie bądź pocztą elektroniczną poinformować redakcję co o tych zmianach sądzicie. Połoniny drukowane metoda taką jak duże gazety dość długo nie mogły znaleźć drukarni, która podjęłaby się realizacji tego zamówienia. Dodatkowa przeszkoda to format gazety. W formacie A4 drukuje się ogromna ilość pism, ukazujących się w dużych nakładach. Nikt nie chciał sobie za-

wracać głowy drukiem w tym formacie małej regionalnej gazety. Redakcja jednak chce pozostać przy tym formacie z dwu powodów, po pierwsze jest to format poręczny, łatwy w czytaniu, po drugie dużo łatwiej wyeksponować go w punktach sprzedaży prasy. Szczęśliwie się złożyło, że w końcu taką drukarnię znaleźliśmy. Pozwoli to nam zachować cenę, a docelowo zwiększyć objętość „Naszych Połonin” bez podnoszenia tej ceny, co ważne, wszystkie zdjęcia będą w kolorze co też uatrakcyjni odbiór pisma.

Jeśli by czytelnicy doszli do wniosku, że należałoby zwiększyć format pisma, też jesteśmy gotowi to zrobić przy utrzymaniu obecnej ceny. Dlatego tak ważna jest dla nas wasza opinia. Oczywiście nic nie zmienia się w internetowym wydaniu Połonin. Każdy może do nich zajrzeć, rzecz jasna z pewnym opóźnieniem w stosunku do wydania papierowego. Powinno być to dla wszystkich zrozumiałe, bo wcześniejsze wystawianie wydania internetowego – nie dodatek w przeciwieństwie do innych gazet – w całości wstrzymało by sprzedaż wydania papierowego.

Na pozostałych stronach gazety zachęcamy czytelników do innej formy kupowania gazety. Do prenumeraty elektronicznej. Wystarczy wpłacić na konto Fundacji wielokrotność 2 zł z podaniem swojego adresu e-mail i w zależności od kwoty na adres wpłynie świeżutkie wydanie „Naszych Połonin” w formacie PDF. Dodać trzeba, że elektroniczni prenumeratorzy otrzymają Połoniny o dzień, dwa szybciej niż ukaże się w kioskach. Dodatkowym bonusem wydania elektronicznego będzie dużo większa liczba zdjęć niż w wydaniu papierowym oraz niebawem także krótkie materiały filmowe ilustrujące materiały prasowe oraz inne niespodzianki.

Tak więc zapraszamy do prenumeraty wydań elektronicznych bo prócz zaoszczędzenia pieniędzy, zniknie konieczność wyjścia do kiosku czy sklepy z gazetami. Prenumerata elektroniczna aktualna będzie od następnego numeru Połonin. Koszt jednego numeru 2 zł lub wielokrotność tej kwoty.



# ZE ZEM



budek, straganów, na-  
prędce skleconych stoisk,  
między to wszystko wci-  
śnięte pawilony gastro-  
nomiczne, których wła-  
ściciele przynajmniej w  
części starali się wykazać,  
że mają choć trochę gustu  
i smaku. To handlowo-gas-  
tronomiczne miastecz-  
ko przypominające swoim  
wyglądem przedwojenne  
warszawskie Szmulki ma  
zapewnić przebywają-  
cym tu turystom komfort  
i możliwość przyjemne-  
go spędzenia czasu. Czy  
tak jest w rzeczywistości.  
Nikt rozsądny nie odpo-  
wie na pewno na to twier-  
dząco. Prowadzącym tam  
sezonową działalność go-  
spodarczą ludziom nie  
stworzono żadnych wa-  
runków by mogli wykaza-  
ć się swoją inicjatywą.

## Stracona szansa

Gdyby tak sięgnąć  
pamięcią daleko wstecz,  
dwadzieścia, trzydzieści,  
czy czterdzieści lat temu,  
słowo Solina funkcjono-  
wało jako hasło-klucz.

Skojarzenia były proste  
ale niezmiernie trafne. So-  
lina kojarzyła się z dzikimi  
wieszczadami, najwięk-  
szą górską zaporą wodną  
w Polsce, w końcu z in-  
frastrukturą turystyczną,  
która powoli nie bez pro-  
blemów zmieniała swoje  
oblicze. Niestety zmieniała  
chaotycznie, bez jakiegokol-  
wiek wizji urbanistycz-  
nej. Takim drastycznym  
przykładem tego do cze-  
go nie powinno się do-  
puścić jest góra „Jawor”  
w Solinie. Konglomerat

mię-  
szczy-  
czadów a ludzie tu pracu-  
jący tracą swoje miejsca  
pracy. Czy musi do tego  
dojść? Członkowie sto-  
warzyszenia działającego  
w Solinie-Jawor twierdzą,  
że nie. Mają ambitne pla-  
ny, które mogłyby być zre-  
alizowane przy założeniu,  
że włączy się w to aktyw-

wadzi w końcu do tego,  
że o tym miejscu w koń-  
cu się zapomni, zaporą  
przestanie być największą  
atrakcją turystyczną Biesz-  
czadów a ludzie tu pracu-  
jący tracą swoje miejsca  
pracy. Czy musi do tego  
dojść? Członkowie sto-  
warzyszenia działającego  
w Solinie-Jawor twierdzą,  
że nie. Mają ambitne pla-  
ny, które mogłyby być zre-  
alizowane przy założeniu,  
że włączy się w to aktyw-

nie gmina. Solina jeszcze  
w latach osiemdziesiątych  
i początku lat dziewięć-  
dziesiątych była tętniącą  
życiem miejscowością.  
Oprócz restauracji i baru  
mieściły się tu apteka,  
osrodek zdrowia, poczta,  
posterunek policji, przed-  
szkoła, sklepy.

Dziś już niewiele  
z tego zostało. Po sezonie  
wszystko zamiera.

A. Kotowicz

**4 SIERPNIA**  
**START GODZ 12.00**  
**DZIEŃ ZABAW,**  
**KONKURSÓW**  
**DLA DOROSŁYCH I DZIECI**

**KONKURSY Z LICZNYMI**  
**NAGRODAMI**  
**ZESPOŁY MUZYCZNE**  
**ORAZ INNE ATRAKCJE**

**ZAPRASZAMY**  
**RODZICÓW Z DZIEĆMI**

Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Redaguje zespół w składzie: Wiesław Stebnicki - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl)

Jan Wojciech Kinczel - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), Andrzej Kotowicz - Redaktor, Piotr Stebnicki - Ilustracje

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 42 87, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: [www.naszepoloniny.pl](http://www.naszepoloniny.pl) / E-mail: [naszepoloniny@gmail.com](mailto:naszepoloniny@gmail.com) / Administrator serwisu: Jan Wojciech Kinczel

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: [www.mediaregionalne.pl](http://www.mediaregionalne.pl)  
Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania niezamówionych materiałów i listów.



# **JEŚLI PLANOWAŁEŚ REMONT MIESZKANIA, DOMU MOŻESZ ZACZYNAĆ - SKLEP SIECI MAJSTER JEST JUŻ W USTRZYKACH!**

**Majster** to największa i najdłużej działająca firma branży budowlanej w Polsce południowo-wschodniej.

Pierwszy sklep powstał w 1954 roku w Rzeszowie

i stanowił jeden z 15 składów budowlanych nadzorowanych przez państwo.

Przetwał przemiany ustrojowe i gospodarcze.

Dzisiaj pod szyldem „Polskie Markety Budowlane Majster” tworzy sieć 23 marketów.

Sklepy mieszczą się na terenie województw:

- lubelskiego
  - świętokrzyskiego
  - podkarpackiego
  - małopolskiego
- (adresy z mapkami dojazdu dostępne są na [www.majsterpl.pl](http://www.majsterpl.pl)).

Oferta firmy obejmuje ponad 50 tysięcy produktów

- materiałów niezbędnych do budowy domu,  
remontu mieszkania, dekoracji wnętrz czy aranżacji ogrodów.

*Jeśli szukasz grzejników, kominków,  
okien, pokryć dachowych,  
sprzętu do prac w ogrodzie, lamp,  
podłóg, płytek, materacy, pościeli,  
tapet, farb czy chociażby detergentów do prania,  
odwiedź Majstra.*

Towar cechuje dobra jakość, staranność wykonania oraz atrakcyjne ceny.

W dniu **24.07.2013** o godzinie **7:00** rano  
zostanie otwarty nowy market w **Ustrzykach Dolnych** przy ul. Kolejowej 3.

## **Moc atrakcji na otwarciu!**

**Dla wszystkich osób dokonujących zakupów w dniu otwarcia  
będą czekały upominki rozdawane przy wyjściu ze sklepu.**

**Dodatkowo osoby, które zdecydują się na zakupy  
w dniach 24-27.07.2013:**

- otrzymają karty stałego klienta z rabatem 7% na sezon 2013/2014
- wszystkie towary można nabyć w korzystnym kredycie „Raty 0%”
- gwarantujemy transport gratis w promieniu do 10km od sklepu.

Regulaminy wszystkich promocji będą dostępne w Punkcie Obsługi Klienta.



**Wszystkich mieszkańców najbliższej okolicy  
zapraszamy na zakupy  
oraz do zapoznania się z ofertą sklepu.**

**Najtaniej  
w mieście!**  
**Majster**  
Polskie Markety Budowlane